

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa U. W. i W. W. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., o zapłatę 25.948,88 złotych, zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 25.948,88 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 03.08.2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 4.950,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przedmiotowe orzeczenie w całości apelacją zaskarżyła strona pozwana, która zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania to jest:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegające na niedokonaniu wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego zgodnej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji uznaniu, że oznaczenie dystrybutora, z którego tankowali powodowie sprawiało wrażenie, że można było zatankować z niego jedynie paliwo diesel, podczas gdy w rzeczywistości na podstawie przeprowadzonych dowodów nie można dojść do takiego wniosku;

b) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodu w postaci zdjęć użytego przez powodów dystrybutora, poprzez uznanie, że dokumentują nieprawidłowe oznaczenie paliw dozowanych z dystrybutora, a w konsekwencji potwierdzają odpowiedzialności pozwanego za dokonanie tankowania błędnego rodzaju paliwa przez powodów, podczas gdy dowody te nie wskazują na nieprawidłowości w oznakowaniu dystrybutora;

c) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego interpretacji zeznań powodów oraz pominięcie w ocenie części tych zeznań, a w konsekwencji uznanie, że oznaczenie przedmiotowych dystrybutorów było błędne, a zachowanie powodów w trakcie tankowania rozważne i prawidłowe, podczas gdy zeznania te wskazują, że to wyłącznie powodowie odpowiadają za zatankowanie błędnego rodzaju paliwa;

d) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie przy orzekaniu istotnego dowodu w postaci kopii faktury VAT z dnia 10 lipca 2012 r. nr (...), podczas gdy dokument prawidłowo oceniony dowodzi, że odpowiedzialność za szkodę ponoszą wyłącznie powodowie;

e) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego i błędne przyjęcie, iż powodowie zawarli umowę sprzedaży paliwa (...), podczas gdy w rzeczywistości zawarli umowę sprzedaży benzyny (...);

f) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów w postaci niekompletnej umowy leasingu operacyjnego nr (...) oraz faktury VAT o nr (...), poprzez przyjęcie, iż na podstawie tych dokumentów powodowie byli zobowiązani do naprawy uszkodzonego pojazdu leasingodawcy, podczas gdy w rzeczywistości nie wynika to z ich treści;

g) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodu w postaci umowy przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej z dnia 4 października 2012 r. poprzez przyjęcie, iż dokument ten potwierdza przelew roszczeń właściciela uszkodzonego pojazdu w stosunku do pozwanego, podczas gdy dokument ten dotyczy jedynie przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej, a więc roszczeń właściciela pojazdu wobec ubezpieczyciela, a nie pozwanego;

h) naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy poprzez pominięcie twierdzeń zgłoszonych przez pozwanego dotyczących zawartej przez powodów umowy leasingu oraz skuteczności cesji

dokonanej pomiędzy powodami a leasingodawcą jako spóźnionych, podczas gdy nie zachodziły okoliczności uprawniające Sąd do pominięcia tych twierdzeń, bowiem zgłoszone były one już w pierwszym piśmie procesowym pozwanego, więc nie można ich uznać za spóźnione;

i) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, poprzez sporządzenie sprzecznego wewnętrznie uzasadnienia wyroku, w którym Sąd z jednej strony za podstawę prawną orzeczenia uznaje art. 471 k.c. a jednocześnie Sąd wskazuje, że legitymacja procesowa powodów wynika z umowy przelewu wierzytelności z dnia 4 października 2012 r., nie uzasadniając obu tez, co nie pozwala na poprawne zidentyfikowanie stanu faktycznego i prawnego będącego podstawą orzeczenia;

1. naruszenie prawa materialnego to jest:

a) naruszenie art. 471 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność kontraktową za niejednoznaczne oznakowanie paliwa, które zatankowali powodowie i na tej podstawie jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania, podczas gdy w rzeczywistości nie istniały przesłanki do zastosowania tego przepisu;

b) naruszenie art. 355 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że na powodach nie ciążył obowiązek dotyczący dochowania szczególnej staranności w związku z umową zawieraną w ramach prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej, podczas gdy zgodnie z tym przepisem istniał taki obowiązek;

c) naruszenie art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia, iż powodowie nie dokonali odliczeń zapłaconego podatku VAT, podczas gdy zgodnie z tym przepisem ciężar udowodnienia faktu mającego znaczenie dla powodów spoczywał na powodach;

d) naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni postanowień umowy przelewu praw z polisy ubezpieczeniowej z dnia 4 października 2012 r. poprzez przyjęcie, z pominięciem kontekstu i treści tej umowy, iż umowa ta dotyczy przelewu roszczeń właściciela uszkodzonego pojazdu w stosunku do pozwanego, podczas gdy treść umowy jednoznacznie wskazuje, że dotyczy przelewu roszczeń właściciela pojazdu wobec ubezpieczyciela, a nie pozwanego;

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i oddalenie powództwa w zakresie kwoty 25.948,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 3 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 4.950,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację wniosła o odrzucenie apelacji z uwagi na błędne oznaczenie przez Pozwanego Sądu II instancji, do którego apelacja została skierowana; w przypadku braku uwzględnienia wniosku zawartego wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powodów do niepodzielnej ręki kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację strony pozwanej należało uznać jedynie za częściowo zasadną. W ocenie Sądu Okręgowego zasadność apelacji odnosiła się do kwestii odliczenia od zasądzonej na rzecz powodów kwoty należności odpowiadającej obowiązującej stawce podatku VAT. Powodowie bowiem jako podmioty prowadzące działalność gospodarczą byli uprawnieni z tego tytułu do odliczenia podatku od towarów i usług, o czym świadczyć mogą choćby faktury VAT wystawione z tytułu zakupu paliwa czy też naprawy uszkodzonego pojazdu. Wobec tego, iż zasada wyżej określona nie została przez powodów zakwestionowana w toku postępowania przed Sądem I instancji, zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 §

1 k.p.c. podlegał zmianie poprzez obniżenie zasądzonej na rzecz powodów kwoty o należność odpowiadającą wartości 23 – y procentowej stawce podatku VAT od wystawionych faktur zakupowych.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania zasadności zarzutów podniesionych w apelacji.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z brzmieniem tegoż przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenie (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice zakreślone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis).

W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową jako zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Skarżący formułując zarzut naruszenia zasad logicznego rozumowania nie wskazał w szczególności jakie reguły czy normy logicznego rozumowania zostały naruszone przez Sąd I instancji. Mając na uwadze zawarte w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oparte o art. 233 § 1 k.p.c., nie można przyjąć, by w wywiedzionym środku zaskarżenia w istocie wykazano uchybienie zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przez Sąd I instancji. Wbrew niezwykle obszernym wywodom skarżącego zawartym w apelacji podkreślić należy, że okoliczności sprawy, w szczególności sposób organizacji pracy stacji benzynowej jak i oznaczenia poszczególnych dystrybutorów paliwa były w sprawie niesporne, spornym mogło okazać się wyłącznie przeświadczenia nabywcy paliwa co do jego rodzaju podawanego z określonego dystrybutora. Zaznaczyć przy tym należy, że pozwana decydując się na prowadzenie samoobsługowej stacji benzynowej winna zadbać o takie usytuowanie dystrybutorów oraz ich oznaczenie aby ewentualny jej klient nie miał jakichkolwiek problemów z wyborem dystrybutora oraz rodzaju tankowanego paliwa. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym również przeprowadzony przez Sąd I instancji dowód z opinii biegłego uzasadniał przyjęty przez Sąd Rejonowy wniosek, że dystrybutor, z którego korzystali powodowie był oznaczony niewłaściwie. Fakt zaś niewłaściwego oznaczenia doprowadził do zatankowania paliwa niewłaściwego dla rodzaju silnika w pojeździe użytkowanym przez powodów. W związku z tym za niezasadne należało uznać stanowisko skarżącego, zgodnie z którym „jedynym dowodem, za pomocą którego można określić czy oznaczenie dystrybutora mogło wprowadzać w błąd, mogłyby być jedynie badania opinii konsumentów”, bowiem na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym taki wniosek dowodowy nie został przez stronę pozwaną zgłoszony. Sąd I instancji, po dogłębnej analizie rzeczonych oznaczeń, słusznie zauważył, że „różnicowana ilość i rodzaj paliw sprzedawanych na stacji pozwanego wymagały prawidłowego i łatwego do odczytania oraz do zrozumienia przez klienta sposobu oznaczenia każdego pojedynczego dystrybutora. Takie oznaczenie powinno w sposób klarowny i wykluczający pomyłkę informować kierowcę, jakie paliwo można z danego dystrybutora uzyskać”. Nadto Sąd I instancji podkreślił z całą stanowczością, że „zbywca paliwa nie wykonał obowiązku prawidłowej identyfikacji rodzaju sprzedawanego asortymentu”, który nawet jeśli w ocenie pozwanego nie wynika z przepisów prawa, winien stanowić wypadkową doświadczenia życiowego i dbałości o klientów, które nakazują, jak trafnie zauważył Sąd orzekający, unikać zbędnego ryzyka oraz podejmować czynności zapobiegające możliwości powstania szkody w majątku klientów stacji, o których przecież, za pomocą szerokich działań marketingowych, pozwany zabiega. Według Sądu Rejonowego, powinność zapewnienia prawidłowej identyfikacji produktu nie może być wypełniona poprzez „stosowanie indywidualnego nazewnictwa paliw sprzedawanych na danej stacji paliwowej”, ani też przez „użycie wyselekcjonowanej kolorystyki przeznaczonych dla określonego paliwa albo dla kategorii paliw, gdyż są to zabiegi mieszczące się w sferze polityki marketingowej danego sprzedawcy, zmierzające przede wszystkim do promocji produktów znajdujących się w jego ofercie handlowej”. Formułując zarzuty apelacji w zakresie wyżej oznaczonym strona pozwana artykułuje wyłącznie własne przekonanie o prawidłowości oznaczeń poszczególnych dystrybutorów paliwa, nakładając na nabywcę, w tym przypadku powoda, szczególny rodzaj dbałości czy konieczności zachowania określonego stopnia wnikliwości przy badaniu rodzaju tankowanego paliwa, przy czym trudno jest w stanowisku tym dopatrzeć się choćby próby wykazania, że oznaczenia poszczególnych dystrybutorów i rodzajów paliw były właściwe, a tym samym zaprzeczeniu przeprowadzonemu w sprawie dowodowi z opinii biegłego. Wbrew zarzutom apelacji podstawą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji była również wystawiona przez pozwaną faktura Vat za zakup paliwa, przy czym okoliczność oznaczenia w niej rodzaju zakupionego paliwa nie może być miarodajna dla rozstrzygnięcia sprawy a to z uwagi na niejednoznaczne określenie w tym dokumencie przedmiotu umowy sprzedaży. Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji wskazać należy, że strona pozwana w trakcie procesu przed Sądem I instancji nie kwestionował dokumentów w postaci umowy leasingu, czy też w postaci faktury VAT wystawionej za naprawę uszkodzonego auta i co najistotniejsze Umowy przelewu praw z dnia 4 października 2012 roku. Twierdzenia Pozwanego dotyczące umowy cesji i dokumentów z nią związanych (przykładowo (...)) uznać należało za spóźnione, jako niezgłoszone wcześniej niż w głosie końcowym na rozprawie w dniu 28 września 2015 roku, w związku z czym winny zostać pominięte w myśl art. 207 § 6 k.p.c., co też Sąd I instancji prawidłowo uczynił. Jednakże w reakcji na argumenty strony przeciwnej podniesione dopiero w głosie końcowym, z ostrożności procesowej, na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016 roku, strona powodowa złożyła do akt sprawy ogólne warunki umowy leasingowej. Wbrew stanowisku pozwanego w sprawie zostały wykazane przesłanki jego odpowiedzialności bowiem już w pozwie

zaznaczone zostało, że dochodzona w postępowaniu należność główna stanowi szkodę powstałą po stronie powodów. Powodowie bowiem w całości, samodzielnie i z własnych środków pokryli koszt naprawy samochodu, na co do pozwu załączono jako dowód z dokumentu tak Fakturę VAT nr (...) z 27 lipca 2012 roku, jak i dwa potwierdzenia przelewu za naprawę pojazdu - z dnia 1 sierpnia 2012 roku i z 20 sierpnia 2012 roku. Szkodą w tej sprawie i to szkodą powodów był uszczerbek poniesiony przez nich w ich sferze majątkowej, a zatem różnica między istniejącym stanem majątkowym, a hipotetycznym stanem, który by istniał, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę, za które odpowiedzialność ponosi pozwana spółka. Powodowie, jako korzystający z pojazdu w oparciu o umowę leasingu zobowiązani byli, zgodnie z art. 709 § 1 k.c., m. in. do dokonania napraw rzeczy, z którego to obowiązku się wywiązali. Ogóle warunki leasingu, w art. 8 pkt 4, zawierały analogiczną do kodeksowej regulację. Korzystający tj. powodowie, na swój koszt dokonali naprawy uszkodzonego pojazdu w związku z czym szkoda, za którą odpowiedzialność ponosi pozwany była w momencie wytaczania powództwa szkoda powodów. W konsekwencji, analiza postanowień umowy cesji z dnia 4 października 2012 roku pod kątem legitymacji powodów do wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu jest zbędna co do roszczeń dochodzonych w tym postępowaniu. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy wskazał podstawę odpowiedzialności pozwanej jako opartą na zasadzie wynikającej z art. 471 k.c. jako odpowiedzialności kontraktowej, którą Sąd Okręgowy w całości podziela.

Za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymienione w tym przepisie jednocześnie też zakwestionowany wyrok poddaje się kontroli instancyjnej.

Za niezasadne należało uznać pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd I instancji wyczerpująco wyjaśnił przyjętą przez siebie podstawę odpowiedzialności strony pozwanej wskazując, że „pobranie przez użytkowników pojazdu niewłaściwego paliwa nastąpiło z przyczyn obciążających sprzedawcę”, do których to przyczyn „należy zaliczyć nieprawidłowe oznakowanie dystrybutora, z którego paliwo zostało pobrane, polegające na braku jednoznacznego wskazania, jaki rodzaj paliwa w tym konkretnym dystrybutorze był dostępny” oraz, że „brak wskazanego oznaczenia rodzaju paliwa na dystrybutorze lub na pistolecie mógł doprowadzić do błędnego wyboru przez klienta rodzaju paliwa podlegającego tankowaniu” i że „już to uchybienie stanowi podstawę zarzutu nienależytego wykonania umowy przez sprzedawcę, zaś jego odpowiedzialność kontraktowa oparta na przepisie art. 471 k.c. potęguje zwiększone prawdopodobieństwo wystąpienia wskazanej omyłki związanej z umieszczeniem napisu (...) w sposób sugerujący taką właśnie identyfikację paliw dostępnych na przedmiotowym stanowisku”, a nadto, że „mając na uwadze całokształt dotychczasowych rozważań Sąd uznał ostatecznie, że w konsekwencji zarysowanych uchybień strona pozwana zaoferowała Powodom produkt nieodpowiadający ich oczekiwaniom, czym doprowadziła do powstania szkody w majątku nabywców, pociągającej obowiązek jej pokrycia na podstawie art. 471 k.c.”. Wobec powyższego nie można zatem uznać, że zawarta pomiędzy stronami umowa została przez pozwanego wykonana prawidłowo, czy też, że Sąd nie wyjaśnił z jakich przyczyn zasądził roszczenie na podstawie art. 471 k.c. Kwestia zaś tego, że to w majątku powodów, a więc podmiotów, z którymi jak sam pozwany przyznaje wiązał go stosunek zobowiązaniowy, powstała szkoda została wystarczająco wykazana powyżej. Sąd I instancji wyjaśnił również w sposób wyczerpujący na czym polegało niewłaściwe wykonanie zobowiązania przez stronę pozwaną, co zresztą jak się wydaje stanowiło główny wątek przedmiotowego postępowania. Nie sposób również zgodzić się z argumentacją skarżącego, że od powodów dokonujących zakupu paliwa na stacji pozwanej spółki, jak twierdzi pozwany w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, należało oczekiwać wyższej staranności niż od klientów dokonujących takich samych zakupów, ale w sposób niezwiązany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Przy rozważeniu powyższego zarzutu należy przede wszystkim mieć na względzie oceną stopnia staranności przypisanego podmiotowi prowadzącego określony rodzaj działalności, co oznacza, iż powodom, którzy nie trudnią się zawodowo handlem czy obrotem paliwami płynnymi nie można przypisać czy wymagać od nich owego podwyższonego stopnia staranności, poza takim jaki reprezentowałyby przeciętny klient stacji paliwowej. Odnosząc się do ostatniego z zarzutów naruszenia prawa materialnego podnieść należy, że uzasadnienie tego zarzutu jest powieleniem argumentacji przedstawionej przy zarzucie naruszenia prawa procesowego. Podnieść raz jeszcze należy, że twierdzenia dotyczące postanowień umowy cesji, jako zgłoszone przez pozwanego dopiero w głosach końcowych na rozprawie w dniu 28 września 2015 roku winny zostać uznane za spóźnione i jako takie

pominięte, co też słusznie uczynił Sąd I instancji. W drugiej kolejności zaznaczyć trzeba, że pozwany przyznaje zasadność zastosowania na gruncie przedmiotowej sprawy art. 471 k.c. jako podstawy dochodzonych roszczeń poprzez stwierdzenie: „pomijając oczywistość braku zastosowania art. 471 k.c. ” nie dostrzegając jednocześnie, że Sąd I instancji w istocie zastosował art. 471 k.c.. Po trzecie, przedmiotem umowy przelewu, nie były, jak błędnie wskazuje pozwany, prawa z polisy ubezpieczeniowej, zaś zgodnie z § 2 ust. 1 wierzitelność wynikająca ze zdarzenia opisanego w § 1 ust. 1 umowy cesji tj. ze zdarzenia, do którego doszło w dniu 10 lipca 2012 roku w wyniku błędnego oznakowania dystrybutora paliwa, na skutek czego zatankowane zostało błędne paliwo do pojazdu marki L. (...) o nr rej (...), przez co doszło do uszkodzenia w/w pojazdu. W § 1 ust. 2. Umowy przelewu praw z dnia 4 października 2012 roku, cesjonariusz wyraził zapatrywanie, że koszt naprawy wymienionego pojazdu powinien zostać pokryty z polisy OC działalności stacji, na której doszło do zdarzenia lub przez tę stację. Ponieważ pozwany, na etapie postępowania przedsądowego, w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty, nie wskazał swojego ubezpieczyciela, powodowie wytoczyli powództwo przeciwko samej stacji. Pozwany wskazuje również na rzekome „pominięcie kontekstu zawarcia” wymienionej umowy cesji oraz „treści brzmienia poszczególnych przepisów” przy czym nie precyzuje o jaki kontekst czy przepisy konkretnie chodzi.

Mając na uwadze powyższą argumentację apelację strony pozwanej w określonej wyżej części należało uznać za niezasadną i jako taką oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony powodowej o odrzucenie apelacji, uznając, iż niewłaściwe oznaczenie Wydziału do którego winna być skierowana apelacja nie może stanowić przesłanki wskazującej na istnienie braku formalnego apelacji skutkującej wydaniem rozstrzygnięcia o charakterze formalnym.

O kosztach postępowania przed Sądami obu instancji orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia proporcjonalnie do stopnia uwzględnienia powództwa i odpowiednio apelacji.